

Kara, Bezczel

Przejdę burze sztormy
wszystko przejdę, by ci dać to szczęście
bądź spokojny, ciemno jest, ja niosę światło
Bezczel, wódę leje na beton za ciebie, mordó
świece na rzece puszczamy wszyscy, lecą wolno

ostatni witałeś Kraków
spacerowaliśmy rynkiem wariacie
gadaliśmy o twoich planach na płytę
i ciężkim życiu na fazie

"Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą."